

ELŻBIETA WESOŁOWSKA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

POTENCJAŁY I BARIERY URZECZYWISTNIANIA DELIBERACJI W POLSKICH WARUNKACH KULTUROWYCH

Jedną z propozycji, jak regulować stosunki między przedstawicielami odmiennych zbiorowości w sposób nadający równy status ich odmienności, autentycznie nie naruszający ich godności oraz umożliwiający realizację ich podmiotowości wywodzi się z nurtu myślowego i ideologicznego zwanego demokracją deliberatywną. Nurt ten zyskał znaczną popularność w ostatnim dwudziestoleciu, służąc jako inspiracja wielu analiz teoretycznych i filozoficznych (np. Rehg 1999; Flynn 2003; Galston 1999) oraz interdyscyplinarnych prac empirycznych realizowanych na gruncie nauk politycznych (np. Bächtiger i in. 2005), socjologii (np. Gastil, Deess, Weiser 2002), językoznawstwa (np. Holzinger 2004), a także psychologii (np. Mendelberg, Karpowicz 2007; Reykowski 2007; Wesołowska 2010). Jedną z przyczyn popularności idei demokracji deliberatywnej jest to, że zawiera ona propozycję ulepszenia funkcjonowania obecnych systemów demokratycznych, między innymi pod względem konstruktywnego rozwiązywania kontrowersji społecznych oraz regulacji stosunków między odmiennymi zbiorowościami. Udoskonalenie systemu instytucji politycznych miałoby polegać na rozpowszechnianiu procedury zwanej debatą deliberatywną jako sposobu poszukiwania porozumienia na różnych szczeblach podejmowania decyzji.

Mówiąc najogólniej, debata deliberatywna jest grupowym procesem poszukiwania porozumienia poprzez dyskusję, w której jednostki uczestniczą na zasadach równego statusu, wzajemnego poszanowania i wolności od wszelkich przymusów zewnętrznych. Idealną deliberację (w odróżnieniu od większości dyskusji grupowych, które możemy obserwować na co dzień) cechuje

współpraca między stronami, racjonalna i merytoryczna argumentacja, otwarte przedstawianie przez strony stanowisk wraz z ich uzasadnieniami, poszukiwanie tego, co łączy, a nie dzieli dyskutantów oraz współdziałanie przy wypracowywaniu końcowego rozwiązania zaspokajającego podmiotowe potrzeby, a jednocześnie korzystnego dla dobra ogółu.

Czy implementacja i rozpowszechnianie debat deliberatywnych w powyższym rozumieniu byłyby możliwe w stosunkowo młodej polskiej demokracji? Czy debaty deliberatywne mogłyby stać się procedurą poszukiwania porozumienia między przedstawicielami zbiorowości, których orientacje społeczne, systemy wartości bądź trajektorie życia różnią się tak bardzo, że ich konfrontacja wywołuje oburzenie lub konflikt?

Jeśli zamierza się odpowiedzieć na tak postawione pytanie, to należy zacząć od rozważenia kwestii o znaczeniu podstawowym: czy idea deliberacji ma szanse akceptacji we współczesnym społeczeństwie polskim, czy jest kompatybilna z naszymi systemami wartości i praktykami społecznymi? Czy próby rozwiązywania problemów i dyskusowania kontrowersji w toku debat deliberatywnych napotkają w społeczeństwie polskim opór czy akceptację?

UZASADNIENIE PODJĘCIA PROBLEMATYKI WARUNKÓW DELIBERACJI I WSKAZANIE ŹRÓDEŁ DANYCH EMPIRYCZNYCH

Podjęcie tak zarysowanej problematyki ma uzasadnienie zarówno w założeniach teoretycznych, jak i w obserwacjach praktyk społecznych. Uzasadnienie teoretyczne to niekwestionowana obecnie na gruncie psychologii kulturowej teza o dopasowaniu kultury (wyrażającej się w wartościach, przekonaniach normatywnych jednostek) i praktyk społecznych. Z tej tezy wynika ostrzeżenie przed bezpośrednim, bezrefleksyjnym importem i implementacją praktyk powstałych w jednym kręgu kulturowym do innych kultur (np. Berry 1989).

Idee deliberacji wywodzą się z dwóch źródeł. Pierwszym jest krąg niemieckiej myśli filozoficznej — prace Jürgena Habermasa, który jest kontynuatorem nurtu ideologicznego wypracowanego przez szkołę frankfurcką, pojmującą filozofię jako krytykę społeczeństwa w duchu neomarksizmu. Drugim źródłem jest krąg anglosaski, a zwłaszcza John Rawls, amerykański filozof polityki. Model debaty deliberatywnej sformułowany przez Anny Gutmann i Denisa Thompsona (1996) — będący próbą skonstruowania procedury decyzyjnej do zastosowania w praktyce — również powstał na gruncie amerykańskiej filozofii politycznej.

Można znaleźć dane wskazujące, że polska kultura bazuje na wartościach odmiennych niż pochodzące z kultury, w których wyrosły idee deliberacji. Danych takich dostarcza na przykład międzynarodowy projekt badawczy GLOBE, zrealizowany w latach 1991–2004 w 62 krajach zlokalizowanych we wszystkich regionach świata (House i in. 2004). Na ich podstawie Paweł Boski (2010)

przeprowadził porównanie kultur polskiej i niemieckiej¹. Wyraźne różnice dotyczyły czterech spośród dziewięciu wymiarów wyodrębnionych w projekcie GLOBE. Kulturę niemiecką charakteryzowały istotnie wyższe wskaźniki „orientacji przyszłościowej” (odzwierciedlającej skłonność do wiązania aktualnie wykonywanych zadań z realizacją dalekosiężnych celów, odraczenie gratyfikacji, szczegółowe planowanie zadań do wykonania i terminów ich realizacji). W kulturze niemieckiej również zdecydowanie wyżej niż w polskiej wartościowane były praktyki określane wspólnym mianem „unikanie niepewności” (takie jak dbałość o ład i porządek, czytelne reguły postępowania i ich przestrzeganie w życiu codziennym). Polska uzyskała istotnie wyższe lokaty niż Niemcy pod względem dwóch innych wymiarów kulturowych. Były to: „kolektywizm rodzinny” (obejmujący utrzymywanie silnej więzi, lojalności, pomocy, ale też podporządkowanie wobec własnej rodziny) oraz „równość płci” (dezaprobatą dla dyskryminacji w życiu publicznym osób ze względu na płeć — warto tu podkreślić, że Polska znalazła się wśród państw najwyżej ceniących egalitaryzm w tym zakresie).

Analizy Boskiego pozwalają stwierdzić, że utrzymują się wyraźne różnice międzykulturowe, które mogą stanowić barierę implementacji w polskich realiach procedur wypracowanych w niemieckim kręgu kulturowym. W podobny sposób można wykazać odmiennosc polskich i amerykańskich wzorców kulturowych. Przeprowadzono międzykulturowe badania dotyczące percepcji i oceny skryptów zachowań interpersonalnych (Boski i in. 1999). Skrypty kulturowe zdefiniowano jako scenariusze sytuacyjne i wzorce zachowań jednostek, a także wzajemne oczekiwania uczestników interakcji, które są normatywnie usankcjonowane i w miarę powszechnie przyjęte w danej kulturze. Aktywizacja skryptów następuje automatycznie, a zachowania od nich odbiegające przyciągają uwagę. W przywołanym badaniu nagrane na wideo próbki zachowań zgodnych z polskimi skryptami kulturowymi były oceniane przez obcokrajowców, między innymi studentów ze Stanów Zjednoczonych. Amerykanie uznali polskie interakcje za nietypowe dla ich własnego środowiska społecznego i nie identyfikowali się z przedstawionymi w scenkach rolami (czego wskaźnikiem były wypowiedzi „nie chciał(a)bym, aby tak się wobec mnie zachowywano”, „nie był(a)bym skłonny(a) zachowywać się w ten sposób”).

Podjęcie problematyki kulturowych potencjałów i ograniczeń rozpowszechniania deliberacji w Polsce można również uzasadnić obserwacjami, że praktyki deliberacji różnie się przyjmują w odmiennych „niszach kulturowych”, nawet tych zjednoczonych wspólną państwowością. Pierwszym tego przykładem zaczerpniętym z obszaru Stanów Zjednoczonych może być funkcjonowanie systemu *town meetings* w sześciu stanach określanych mianem Nowej Anglii. System ten jest rzadkim przypadkiem bezpośredniej demokracji lokalnej w znac-

¹ Szczegóły zastosowanej w tym celu procedury statystycznej zob. Boski 2010, s. 148.

nej mierze opartej na formie deliberatywnej. Tradycja *town meetings* wywodzi się z czasów kolonialnych — w XVII wieku były to zgromadzenia ogółu mieszkańców, którzy wspólnie obradowali i podejmowali kluczowe dla społeczności decyzje. Współcześnie systemy zarządzania w tych stanach wykorzystują różne modyfikacje deliberacji, mimo że można wskazać szereg niedoskonałości tego procesu decyzyjnego (np. Wasilewski 2007). Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że tradycja kulturowa podtrzymuje tam określone systemy wartości i wzorce zachowania, z którymi idee deliberacji są zgodne. Kolejnych argumentów dostarczają wyniki badań Shawna Rosenberga (2007) zrealizowane w Kalifornii. Do udziału w dyskusji zaproszono ochotników o cechach potencjalnie sprzyjających deliberowaniu: były to osoby dobrze wykształcone i sytuowane, mające dzieci w wieku szkolnym. Jako temat dyskusji wybrano zagadnienie o dużym osobistym znaczeniu dla dyskutantów, mianowicie możliwość poprawy jakości funkcjonowania szkół publicznych na zamieszkiwanym przez nich obszarze. Dyskusje moderowane były przez odpowiednio przeszkolonych facylitatorów, którzy mieli stymulować deliberatywne rozważanie problemu. Badani spotykali się siedmiokrotnie, ale ich dyskusja rzadko wykraczała ponad poziom konwencjonalnej, kurtuazyjnej wymiany zdań.

Przykład badania z Kalifornii sugeruje, że nawet sprzyjające predyspozycje indywidualne i wsparcie zewnętrzne mogą okazać się niewystarczające do zainicjowania deliberacji, jeśli nie ma to wsparcia we wzorcach kulturowych, tak jak w Nowej Anglii, gdzie — jak można przypuszczać — głęboko zakorzenione wartości kulturowe podtrzymują istnienie praktyk deliberowania pomimo obserwowalnych deficytów ich efektywności. Przychylam się więc do poglądu Davida Ryfe (2007, s.1), że „deliberacja jest nie tylko mechanizmem proceduralnym, ale również praktyką kulturową”, i aby więc przyjęła się w danej społeczności, ludzie muszą rozumieć i akceptować jej główne idee, założenia i cele. Mówiąc innymi słowami, muszą zinterpretować deliberowanie jako czynność sensowną w kontekście swojej tożsamości, swoich celów życiowych i wartości. W tym świetle uzasadnione staje się pytanie o to, jakie warunki stwarzają wartości kultury polskiej dla rozpowszechniania idei demokracji deliberatywnej?

W celu uzyskania odpowiedzi na tak postawione pytanie sięgnę do trzech rodzajów danych empirycznych. Pierwszy to wyniki międzykulturowych badań systemów wartości, które uwzględniały polską próbę. Będzie mowa o dwóch międzynarodowych przedsięwzięciach: o wspomnianym wcześniej projekcie GLOBE oraz o badaniach izraelskiego psychologa Shaloma Schwartza.

W projekcie GLOBE uczestniczyli menedżerowie średniego szczebla z trzech rodzajów organizacji gospodarczych. Przyjęto w nim rozróżnienie dwóch poziomów zjawisk społeczno-kulturowych: (1) stosowanych praktyk (czyli działań, zachowań postrzeganych przez respondentów jako często występujące w społeczności, z której pochodzą) oraz (2) wartości idealnych zaznaczających się w sferze preferencji lub postulatów dotyczących tego, jak — zdaniem osób badanych — powinno być zorganizowane życie społeczne. Jed-

nym z rezultatów projektu GLOBE było wyodrębnienie dziewięciu wymiarów kulturowych różnicujących badane kraje świata. Można je pogrupować w trzy triady. Pierwsza, tzw. triada zadaniowa, obejmuje wymiary impersonalne, odnoszące się do sfery realizacji zadań, w której jednostki „nie muszą konfrontować się z innymi ludźmi, lecz ze standardami planowania, organizacji i jakości wykonania tego co robią” (Boski 2010, s. 131):

— „jakość wykonania”, odzwierciedlająca wagę przykładaną do wysokich standardów realizacji zadań;

— „orientacja przyszłościowa”, rozumiana jako wiązanie aktualnie wykonywanych zadań z dalekosiędnymi celami;

— „unikanie niepewności”, wyrażające się w preferowaniu i przestrzeganiu jasnych reguł postępowania, przepisów, zasad regulujących funkcjonowanie w dniu codziennym.

Druga triada odnosi się do różnych aspektów relacji między ludźmi i obejmuje wymiary:

— „dystans władzy” odzwierciedlający stosunek do wysoce zhierarchizowanych i asymetrycznych stosunków społecznych;

— „kolektywizm rodzinny”, czyli przywiązanie i lojalność wobec własnej rodziny;

— „kolektywizm instytucjonalny”, czyli lojalność grupowa oraz preferowanie interesów zbiorowych kosztem indywidualnych osiągnięć i zysku.

Na trzecią triadę składają się:

— „równość płci”, wymiar odzwierciedlający dezaprobatę dla dyskryminacji jednostek ze względu na płeć;

— „asertywność”, oznaczająca aprobatę dla atrybutów takich jak pewność siebie, stanowczość i wyrazistość reguł komunikacji;

— „orientacja humanistyczna”, czyli opiekuńczość i priorytetowa dbałość o drugiego człowieka, przyjmowanie nastawienia podmiotowego do innych osób (a nie instrumentalnego).

Projekt Schwartz (1994, 1999) został zrealizowany w latach dziewięćdziesiątych z udziałem prób nauczycieli i studentów z 67 grup narodowych. Przyjęto założenie, że kluczowymi elementami tworzącymi kulturę społeczności są wartości, definiowane jako pożądane cele i naczelne zasady, według których ludzie kierują swoim życiem. Celów takich jest ograniczona liczba. Odpowiadają podstawowym wymogom funkcjonalnym egzystencji ludzkiej, takim jak: (1) zaspokojenie potrzeb biologicznych, (2) przetrwanie i funkcjonowanie grupy własnej oraz (3) konieczność współdziałania społecznego. W celu empirycznego pomiaru wartości Schwartz bazował na konceptualizacji Milтона Rokeacha (1973).

Zastosowanie metody skalowania wielowymiarowego do zebranych danych empirycznych umożliwiło przedstawienie związków pomiędzy badanymi zmiennymi w formie rzutu na kolistą dwuwymiarową płaszczyznę. Bliskość przestrzenna dwóch punktów oznaczających wartości oznacza ich wysoką pozy-

tywną korelację. Rozmieszczenie wartości po przeciwnych stronach koła i w dużej odległości od jego środka oznacza, że są one silnie negatywnie skorelowane — czyli akceptacja jednej z tych wartości wyraźnie koliduje z akceptacją wartości znajdującej się po przeciwnej stronie koła. Schwartz wymienia następujące typy wartości kulturowych:

— „zakorzenie” — obejmujące akceptację konformizmu, podporządkowania, poszanowanie tradycji i nastawienie na utrzymywanie *status quo* środowiska społecznego, a także nadawanie wysokiej rangi bezpieczeństwu rodziny i kraju,

— „hierarchia” — oznaczająca akceptację ładu społecznego polegającego na wysoce nierównym podziale dóbr i środków oddziaływania, zapewniających utrzymanie w posłuchu mas przez uprzywilejowaną mniejszość, obejmuje wartości nobilitujące władzę i cnoty podporządkowania się,

— „mistrzostwo” — rozumiane jako dążenie do opanowania świata przyrody i czerpania z niego korzyści oraz ekspansja technologiczna,

— „autonomia afektywna” — obejmująca dążenie do doznawania przyjemności oraz prowadzenie ekscytującego życia,

— „autonomia intelektualna” — oznaczająca uznanie poznawczej niezależności jednostki i nadawanie wysokiej rangi posiadaniu szerokich horyzontów,

— „egalitaryzm” — akceptacja ładu społecznego opiera się na instytucjach demokratycznych i systemie prawa, który odwołuje się do zasad sprawiedliwości społecznej, zaufania, uczciwości i odpowiedzialności wszystkich obywateli,

— „harmonia” — rozumiana jako adaptacja do środowiska i dbałość o nie.

Struktura idealnych wartości kulturowych ma odpowiednik odzwierciedlający strukturę wartości na poziomie jednostkowym. Dalej szczegółowo omówię te spośród wymiarów wartości kulturowych, które mogą mieć istotne znaczenie dla rozpowszechniania idei demokracji deliberatywnej².

Drugi rodzaj empirycznych odniesień dla rozważanego tu pytania stanowią analizy indygeniczne³ kultury polskiej prowadzone przez Pawła Boskiego (1999a, 1999b). Pojęcie psychologii indygenicznej pojawiło się w psychologii międzykulturowej jako przeciwwaga makropsychologicznych badań porównawczych. Celem analizy indygenicznej jest opis zjawisk psychologicznych charakterystycznych dla danego obszaru, a mających genezę w specyficznych doświadczeniach historycznych, społecznych, religijnych i politycznych ludności go zamieszkującej. W tym podejściu przedmiot zainteresowania stanowi wyrazistość i swoistość reguł danej kultury, inaczej niż w międzykulturowych badaniach porównawczych, w których poszukuje się sposobów opisanego od-

² Celowo pomijam wcześniejszy klasyczny międzynarodowy program badawczy Geerta Hofstede (2007), gdyż 4 spośród 5 wyróżnionych przez niego wymiarów kulturowych budzą wątpliwości w świetle współczesnych interpretacji i zaleceń metodologicznych. Szczegółowe omówienie tych wątpliwości zob. Boski 2010, rozdz. 3.

³ Indygeniczny oznacza lokalny, etniczny, tubylczy.

mienności różnych kultur w kategoriach skończonej liczby abstrakcyjnych wymiarów.

Jako trzeci rodzaj obserwacji empirycznych pomocnych w rozważeniu warunków kulturowych rozpowszechniania idei deliberacji w Polsce zostaną przywoływane wyniki badań psychologów i socjologów nad rozpowszechnieniem w społeczeństwie polskim systemów wartości, przekonań, orientacji społecznych, które mogą ułatwiać bądź utrudniać deliberatywne funkcjonowanie. Aby móc sensownie wybrać dane empiryczne, należy sprecyzować dla realizacji jakich zaleceń normatywnych poszukujemy podatnego gruntu. Szczegółowe sformułowanie tych zaleceń zawiera model debaty deliberatywnej przedstawiony przez Amy Gutmann i Denisa Thompsona (1996). Założenia tego modelu będą przywoływane jako punkt wyjściowy w poszukiwaniu odpowiadających im danych na temat społeczeństwa polskiego.

DIAGNOZA WARTOŚCI KULTUROWYCH SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO Z PERSPEKTYWY DELIBERACYJNEJ

Warunki wstępne

Debata deliberatywna jest grupową procedurą poszukiwania porozumienia, której uruchomienie wymaga zaistnienia następujących warunków wstępnych: po pierwsze, wolności uczestników od zewnętrznych przymusów, po drugie, równego statusu dyskutantów, a po trzecie, okazywania poszanowania dla oponentów i ich poglądów. Jakie szanse realizacji tak sformułowanych warunków wstępnych można przewidywać na podstawie wartości charakteryzujących kulturę polską i akceptowanych przez społeczeństwo polskie?

Warunek wolności jednostek od zewnętrznych przymusów łatwiej byłoby urzeczywistnić w kulturze o wysokich wskaźnikach na wyróżnionym przez Schwartza wymiarze „autonomia intelektualna”. Polska zajmuje pod tym względem środkową, trzydziestą pozycję wśród 66 badanych państw. Taki wynik międzykulturowych badań porównawczych trudno uznać za rozstrzygający w kontekście analizowanej problematyki potencjałów i barier rozpowszechniania idei deliberacji w Polsce. Skłania to do bliższego przyjrzenia się badaniom socjologicznym dotyczącym przekonań i postaw współczesnych Polaków. Konstruktem istotnym w analizowanym kontekście wydaje się autorytaryzm.

Krzysztof Korzeniowski (2002, s. 75) ujmując autorytaryzm jako rodzaj prywatnej teorii rzeczywistości społecznej charakteryzującej się „przeświadczeniem o hierarchicznej organizacji stosunków międzyludzkich, konieczności podporządkowania się autorytetom oraz zawieszeniem własnej podmiotowości”. W badaniach prowadzonych w latach dziewięćdziesiątych na próbach ogólnopolskich aprobatę ponad połowy respondentów zyskały następujące rodzaje przekonań: „najważniejsze, czego trzeba nauczyć dzieci, to całkowite posłuszeństwo wobec rodziców”, „w tym skomplikowanym świecie jedynym

sposobem wyboru właściwego postępowania jest zdanie się na specjalistów i doradców”, „każdy dobry kierownik, aby uzyskać uznanie i posłuch, powinien być surowy i wymagający wobec ludzi, którzy mu podlegają” oraz „jeśli się dobrze zastanowić to trzeba przyznać, że istnieją na świecie tylko dwa typy ludzi: silni i słabi” (Koralewicz 1990; Korzeniowski 2002). Jest to syndrom postaw sprzecznych z ideami deliberacji. Z raportu CBOS (2012c) wynika, że w ciągu ostatnich dwunastu lat (między rokiem 2000 a 2012) stosunek reprezentatywnej próby Polaków do poglądów autorytarnych nie uległ istotnym modyfikacjom, pomimo poważnych zmian poziomu makrospołecznego, takich jak przystąpienie do UE, rozwój internetu czy fale migracji zarobkowej, co sprzyja wymianie poglądów i konfrontacji z odmiennościami. Na przykład w roku 2012 36% osób ankietowanych akceptowało pogląd, że „realizacja prawa do własnych opinii jest dzisiaj zbyt daleko posunięta”, 46% badanych zgadzało się z opinią, iż „lepiej żyć w zdyscyplinowanym społeczeństwie niż dawać ludziom wiele swobód, bo to może być destrukcyjne”, a 47% uznało, że „wolność słowa jest nic nie warta, jeśli oznacza, że musimy pogodzić się z niebezpieczeństwem, jakie stwarzają dla społeczeństwa skrajne poglądy polityczne”. Utrzymującą się aprobatę przekonań autorytarnych można uznać za poważną barierę akceptacji debat deliberatywnych jako procedury rozwiązywania kontrowersji.

Realizacji drugiego deliberatywnego warunku wstępnego, to jest równego statusu uczestników, powinny sprzyjać niskie wskaźniki na kulturowym wymiarze „dystans władzy”. Pojęcie to odzwierciedla akceptowany stopień zhierarchizowania instytucji oraz asymetrię między stanowiskami nadrzędnymi a podrzędnymi. O wysokich wskaźnikach dystansu wobec władzy mówimy w odniesieniu do społeczeństw, w których istnieje przyzwolenie na duże zróżnicowanie hierarchiczne (znajdujące odzwierciedlenie w wysmukłych strukturach organizacyjnych), w których jednostki zajmujące wyższe miejsca na drabinie społecznej mają wyraźnie więcej przywilejów i znacznie szerszy zakres wpływów niż osoby na niższych stanowiskach. Wymiar ten został wyróżniony w projekcie realizowanym w latach sześćdziesiątych przez Geerta Hofstede, a później w projekcie GLOBE. W badaniach Hofstede Polska zajęła pod tym względem 25 pozycję w rankingu 69 badanych państw, a w projekcie GLOBE 40 pozycję na 61 badanych państw. Wyniki te można interpretować jako oznakę utrzymywania się hierarchizacji organizacji i instytucji społecznych, niekorzystnej dla rozpowszechniania się deliberacji.

Jednym z przejawów dystansu kulturowego wobec władzy w przekonaniach i poglądach współczesnych Polaków mogą być wskaźniki zaufania do instytucji sprawujących władzę. W badaniach z roku 2010 zaobserwowano wzrost, w porównaniu z rokiem 2008, nieufności wobec najważniejszych instytucji publicznych „odległych od przeciętnego obywatela” (CBOS 2010). Brak zaufania do Sejmu i Senatu deklarowało 68% ankietowanych, wobec rządu 60%, a wobec urzędników administracji publicznej — 47% (CBOS 2012b). Warto zauważyć,

że wobec samorządów i „bliższych obywatelom” organów władzy lokalnej odsetek respondentów „nieufnych” był wyraźnie niższy (wynosił 34%).

Projekt GLOBE uwzględniał zarówno „istniejący stan rzeczy” (czyli percepcję praktyk społecznych), jak i oczekiwania co do stanu pożądanego (czyli sferę wartości idealnych). Jeśli chodzi o wartości idealne co do preferowanego dystansu wobec władzy, Polska zajęła stosunkowo wysoką 10 pozycję na 61 badanych państw. Wynik ten należy interpretować jako brak akceptacji dla zhierarchizowanej struktury władzy i zależności (a w domyśle poparcie dla struktur bardziej egalitarnych). W tym, że w wartościach kultury polskiej ceniony jest mały dystans wobec władzy, mimo że codzienne praktyki nie nadążają za tymi wartościami, można upatrywać szansy akceptacji dla deliberatywnej procedury.

Potencjału akceptacji deliberatywnego warunku równości uczestników można upatrywać w wysokiej lokacie Polski pod względem akceptacji wartości zgrupowanych w wyróżnionym w projekcie GLOBE wymiarze „równości rodzajowej”. Pod względem praktyk odzwierciedlających kulturowe założenie równości płci Polska znalazła się na trzecim miejscu.

Ostatni wyróżniony warunek wstępny deliberacji stanowi poszanowanie odmienności oponentów i ich poglądów. Nie ma wymiaru kulturowego, który bezpośrednio by mu odpowiadał. Nasuwają się jedynie nieco odległe analogie z wymiarem „orientacja humanistyczna” wyróżnionym w projekcie GLOBE, odzwierciedlającym „opiekuńczość i priorytetową dbałość o drugiego człowieka, nigdy nie sprowadzalnego do roli środka instrumentalnego dla wykonania jakichś zadań lub celów materialnych” (Boski 2010, s. 145).

Wymiar ten skonstruowano sięgając do pytań dotyczących między innymi „wrozumiałości” i „wrażliwości interpersonalnej”. Polska nie zajęła wysokiej lokaty na tym wymiarze (praktyki 52, wartości 44), gdyż „ogólna życzliwość”, którą diagnozuje ta skala, w warunkach polskich jest ograniczona do „spersonalizowanej przestrzeni społecznej”, nie odnosi się do wszystkich współobywateli. Można przywołać tu dane z Europejskiego Sondażu Wartości 2000 (Skarżyńska 2005). W świetle tego badania społeczeństwo polskie charakteryzowały niskie wskaźniki wartości postmaterialistycznych, takich jak szacunek, zrozumienie i tolerancja. Wyjątek stanowiła grupa osób młodych i dobrze wykształconych. Być może więc wśród takich osób warto byłoby rozpoczynać propagowanie idei deliberacji.

Komunikacja podczas debaty deliberatywnej

Jednym z kluczowych wyróżników deliberatywnego poszukiwania rozwiązania różnic poglądów jest współpraca między stronami. Wiele innych sposobów radzenia sobie z kontrowersjami, takich jak głosowanie, jednokierunkowa perswazja, arbitraż czy narzucanie rozwiązania strony silniejszej, nie wymaga współpracy. „Kultura współpracy” jest czynnikiem usprawniającym działanie społeczne i ważnym elementem kapitału społecznego, budulcem spo-

łeczeństwa obywatelskiego. Informacji o nastawieniu i gotowości do współpracy we współczesnym społeczeństwie polskim dostarczają badania CBOS. W 2012 roku 72% dorosłych Polaków uważało, że działając wspólnie z innymi można pomóc potrzebującym lub rozwiązać niektóre problemy swojego środowiska lub miejscowości, a dziesięć lat wcześniej pogląd taki wyrażało 50% ankietowanych. Z kolei chęć pomagania w formie nieodpłatnej pracy na rzecz lokalnej społeczności deklaruje 47% ankietowanych, lecz jednocześnie 48% nie zna nikogo, komu byłaby gotowa pomóc w takiej działalności. Nie są to dane pozytywnie rokujące co do realizacji debat deliberatywnych.

Według sformułowanego przez Gutmann i Thompsona modelu debaty delibertywnej komunikacja w grupie deliberującej polega na otwartym wyrażaniu stanowisk i propozycji wraz z ich uzasadnieniami. Przy czym uzasadnienia te powinny spełniać zasadę upublicznienia i zasadę wzajemności. Zasada upublicznienia oznacza, że wymiana argumentów toczy się na otwartym forum i jest dostępna wszystkim potencjalnie zainteresowanym. Powinno to skłaniać dyskutantów do posługiwania się powodami możliwymi do zaakceptowania przez pluralistyczne audytorium, a także ograniczyć posługiwanie się określeniami dyskryminującymi bądź obraźliwymi. Z kolei zasada wzajemności polega na przywoływaniu takich powodów i argumentów, które oponenti są w stanie zrozumieć i ewentualnie zaakceptować. Deliberatywne uzasadnianie własnego stanowiska nie powinno zatem negować ani kwestionować wartości stanowiska opozycyjnego. Idealnie byłoby, gdyby uzasadnienie własnego stanowiska odwoływało się do zasad, przekonań bądź wartości uznawanych przez oponenta. Spełnienie tej zasady wymaga wykroczenia poza własne kategorie myślowe i próby przyjęcia perspektywy współdyskutantów.

Jakie czynniki sprzyjające spełnieniu tak trudnych wymogów komunikacyjnych można znaleźć w wartościach naszej kultury i przekonaniach naszych współobywateli? Otwarte wyrażanie stanowisk i propozycji jest bardziej prawdopodobne w warunkach wzajemnego zaufania. Niestety, społeczeństwo polskie cechuje jeden z najniższych wskaźników zaufania wśród państw europejskich (Skarżyńska 2002, 2005). Na pytanie, czy można ufać innym ludziom, twierdząco odpowiadało w Polsce 18% respondentów. Dla porównania — analogiczny odsetek w Skandynawii wyniósł 70%. Istnieje wiele dowodów empirycznych na to, że zaufanie interpersonalne ma ważne konsekwencje dla funkcjonowania zarówno jednostek, jak i większych zbiorowości społecznych. Na poziomie jednostkowym zaufanie sprzyja poczuciu szczęścia, zdrowiu, posiadaniu przyjaciół, twórczości, kooperatywności i niezależności od autorytetów. Zaufanie do ludzi może też kształtować sposób myślenia i zachowania wobec kwestii politycznych. Prawdopodobnie zaufanie interpersonalne funkcjonuje jako heurystyka (czyli uproszczona metoda wnioskowania) podczas formułowania sądów o sprawach, o których ludzie mało wiedzą. Być może z tego powodu niskie wskaźniki zaufania współwystępują na przykład z aprobatą użycia siły na arenie międzynarodowej (Skarżyńska 2003). Jeśli ponadto weźmie

się pod uwagę fakt, że zaufanie jest jednym z podstawowych elementów tak zwanego kapitału społecznego (Bobbio 2003), to niskie wskaźniki zaufania w Polsce należy uznać za poważną barierę rozpowszechniania procedur deliberacyjnych.

Drugi wymóg normatywny dotyczący komunikacji zawarty w teoretycznym modelu debaty deliberatywnej to zasada upublicznienia. Nasuwają się tu dane empiryczne streszczone w określeniu „polska norma negatywności w myśleniu społecznym”. Nakazuje ona doświadczać świat społeczny jako zły, porządek społeczny postrzegać jako niesprawiedliwy i krzywdzący, nie ufać ludziom i widzieć w nich wiele przywar, a siebie samego uznawać za ofiarę owych złych ludzi i instytucji. Takiemu spostrzeganiu świata towarzyszą negatywne emocje smutku, lęku, gniewu, poczucia bezradności i krzywdy (Wojciszke, Baryła 2005). Jest to ogólna dyrektywa kulturowa, której wpływ na ocenę zjawisk społecznych jest silny zwłaszcza wtedy, gdy są to zjawiska niejednoznaczne, wielowymiarowe, budzące kontrowersje. Ponieważ tego rodzaju kwestie stanowią przedmiot deliberatywnego rozważania, można się spodziewać uruchomienia negatywnego przekazu kulturowego.

Istotnym korelatem i jednym z zewnętrznych przejawów normy negatywności jest tzw. polska norma narzekania, nakazująca publicznie artykułować niezadowolenie z różnych sfer życia społecznego. Skrypty kulturowe nakazują odzwierciedlać zachowania rozmówcy, emocjonalnie dostrajać się do nich. W rezultacie konwersacja dotycząca kwestii społecznych przybiera postać ogólnego utyskiwania. Istnieją przesłanki wskazujące, że narzekanie może przynosić korzyści natury psychologicznej (por. Doliński 2005). Jednak normy negatywności i narzekania niekorzystnie wpływają na jakość i treść polskiego dyskursu publicznego i stanowią barierę deliberatywnego poszukiwania rozwiązań problemów.

Uwarunkowania spełnienia trzeciego wymogu normatywnego dotyczącego komunikacji, to jest zasady wzajemności, należałoby raczej rozpatrywać w świetle psychologicznych badań nad funkcjonowaniem poznawczym jednostki niż z perspektywy prac socjologicznych dotyczących cech dużych zbiorowości. Kwestia ta wymaga oddzielnego opracowania dotyczącego psychologicznych aspektów funkcjonowania jednostki w normatywnych warunkach debaty deliberatywnej.

Poszukiwanie rozwiązania

Deliberatywne poszukiwanie rozwiązania problematycznej kwestii powinno obejmować następujące procesy. Przede wszystkim rozważenie dyskutowanej kwestii w kategoriach dobra publicznego. Oznacza to podejmowanie prób wyjścia ponad partykularne interesy zaangażowanych stron i przywoływanie perspektyw osób, których stanowiska i potrzeby nie są w dyskusji reprezentowane. Poszukiwanie rozwiązania powinno również obejmować ujawnia-

nie przez strony podstawowych założeń, przekonań i wartości, a także obaw leżących u podłoża zgłaszanych stanowisk i propozycji rozwiązań. W rezultacie może nastąpić odkrycie podobieństwa podstawowych przekonań i wartości uczestników zgłaszających rozbieżne stanowiska i propozycje rozwiązań.

Problem niskiego zaufania w społeczeństwie polskim, utrudniającego otwarte i publiczne wyrażanie własnych przekonań, został zasygnalizowany wcześniej. Tu rozważmy dane empiryczne dotyczące przyjmowania perspektywy dobra publicznego. Są to dane niejednoznaczne. Z jednej strony wymiar nazwany kolektywizmem instytucjonalnym (GLOBE) odpowiada publicznemu (w odróżnieniu od prywatnego) poziomowi uzgadniania relacji z ludźmi, obejmuje koncentrację na interesach zbiorowych kosztem osiągnięć indywidualnych. Praktyki kolektywizmu instytucjonalnego wiążą się z dużą sprawnością organizacyjną. W Polsce te wartości są nisko cenione, o czym świadczy ułożenie naszego kraju na 50 pozycji wśród 62 państw. Wydaje się to barierą dla deliberatywnej idei poszukiwania rozwiązania uwzględniającego dobro ogółu.

Korzystna dla przyjmowania perspektywy dobra publicznego byłaby także orientacja przyszłościowa — wymiar kultury wyróżniony w projekcie GLOBE. Obejmuje on strukturyzowanie zadań w taki sposób, że bieżące zadania powiązane są z odległymi w czasie celami. Jeśli przyjmuje się orientację przyszłościową, to wykonywane właśnie zadanie staje się elementem dalekosiężnego planu. Nadaje to pracy bardziej angażujący sens i stabilizuje kierunek działania. W psychologicznym profilu człowieka zorientowanego na odległe cele znajduje się zdolność odraczania gratyfikacji i samokontrola emocjonalna. Są to więc właściwości korzystne z punktu widzenia akceptacji deliberatywnego podejścia do problematycznych kwestii społecznych. Niestety, Polska w rankingu badanych państw zajmuje pod tym względem trzecie miejsce od końca. Niskie wskaźniki orientacji przyszłościowej, podobnie jak nisko cenione wartości kolektywizmu instytucjonalnego, mogą stanowić poważną barierę aprobaty deliberatywnego rozwiązywania problemów.

W celu rozważenia potencjalnych szans „przyjmowania perspektywy dobra publicznego” można przytoczyć wyniki sondaży opinii współczesnych Polaków. Według raportu CBOS z 2010 roku wartość określana jako „pomyślność ojczyzny” znajduje się na 6 pozycji w rankingu wartości wskazywanych w reprezentatywnej próbie, a średnia znaczenia przypisywanego tej wartości w porównaniu z rokiem 2005 nieco zmalała (o 0,3 punktu na siedmiostopniowej skali). Gdy w tych samych badaniach respondentów proszono o wybór jednej cechy o największym znaczeniu w codziennym życiu, to „patriotyzm” wskazało 1–2% osób. Z kolei w *Diagnozie społecznej 2011* znajdujemy konstatację, że po dwudziestu latach budowania państwa demokratycznego niemal połowa obywateli jest obojętna wobec różnych form naruszania dobra wspólnego, takich jak niepłacenie podatków czy nieuprawnione korzystanie z różnych form pomocy społecznej. W świetle takich danych nie wydaje się więc, aby myśle-

nie w kategoriach dobra tak szeroko ujmowanej zbiorowości jak ojczyzna było skłonnością rozpowszechnioną.

Jednocześnie rozpatrując kulturowe warunki sprzyjające urzeczywistnieniu deliberatywnej zasady przyjmowania perspektywy dobra publicznego należy wspomnieć o indygenicznej analizie polskich wartości kulturowych, której rezultatem było wyłonienie wymiaru kultury polskiej określonego jako „humanizm–materializm” (Boski 1999a, 1999b). Humanizm, definiowany jako „podmiotowość zorientowana na cele prospołeczne”, powinien sprzyjać myśleniu w kategoriach dobra publicznego, bo zawiera elementy „prospołecznej wrażliwości”, dbałości o dobre relacje z innymi ludźmi, poczawszy od rodziny i przyjaciół, na ludziach w ogóle kończąc. Orientacja humanistyczna przejawia się w wysokim stopniu aprobaty zachowań takich jak: okazywanie ludziom bezinteresownej serdeczności, „wyciąganie pomocnej dłoni”, utrzymywanie i pielęgnowanie długoletnich przyjaźni czy akceptacja zasad miłosierdzia i przebaczenia. Przeciwwagą tak ujmowanego konstruktowi stanowi „materializm” odzwierciedlający się w akceptacji stwierdzeń takich jak: „sprawy publiczne warte są uwagi o tyle, o ile mogą wpłynąć na sytuację materialną człowieka i spokój” czy „to, za co się człowiek weźmie, powinno przeliczać się na konkretny materialny zysk”. Z wieloletnich badań Pawła Boskiego wynika, że poziom humanizmu polskiej kultury mierzony za pomocą skali HUM–MAT jest wyższy niż w innych krajach i obszarach świata, zwłaszcza gdy analizowany jest poziom kultury, a nie osobiste wartości. Istnieją podstawy, by sądzić, że humanizm jako wymiar kulturowy sprzyja demokracji politycznej, ale nie jest funkcjonalny dla gospodarki rynkowej.

WNIOSKI Z ANALIZY WARTOŚCI KULTUROWYCH

Próbie podsumowania przedstawionych rozważań należy poprzedzić wyjaśnieniem, że zastanawiając się nad możliwością urzeczywistnienia i rozpowszechnienia idei debat deliberatywnych nie pretenduję do formułowania propozycji w zakresie projektowania systemów instytucjonalnych czy stosowania procedur deliberatywnych w procesach decydowania na poziomie makro. Model debaty deliberatywnej rozpatruję jako potencjalną procedurę rozwiązywania kontrowersji społecznych, gdy ludzie różnią się preferencjami, upodobaniami, wartościami, stylami życia, przekonaniami normatywnymi co do regulacji danej sfery życia społecznego, czyli wówczas gdy podjęcie decyzji nie jest kwestią posiadania wiedzy eksperckiej lub głosowanie z zasadą dominacji większości nie rozwiązuje problemu.

Przedstawiony przegląd można podsumować stwierdzeniem, że w systemach wartości i przekonań Polaków istnieje mało potencjałów, a wiele kulturowych barier rozpowszechniania procedur demokracji deliberatywnej. Zainicjowanie deliberatywnego namysłu nad problematyczną kwestią w grupie złożonej z „kulturowych Polaków” może być zadaniem bardzo trudnym, wymaga-

jącym znacznego instytucjonalnego wsparcia, wielu wzmocnień zewnętrznych, a także umiejętnej facylitacji dyskusji podczas jej trwania. Będzie to zadanie tym trudniejsze, im bardziej ideologicznie angażująca okaże się sporna kwestia, a także wtedy gdy na różnice zdań nałożą się podziały organizacyjne, takie jak przynależność do odmiennych ugrupowań partyjnych lub podziały tożsamościowe, oparte na odmiennym pochodzeniu społecznym czy kulturowym (Mendelberg 2002).

Mimo to sądzę, że krzewienie idei deliberatywnego rozwiązywania problemów jest warte zachodu. Przemawiają za tym dwie przesłanki. Pierwszą jest istnienie w zasobach kulturowych Polaków pewnych potencjałów, na których mogłyby bazować praktyki deliberacyjne. Można tu wymienić zdecydowanie akceptowane i praktykowane w Polsce kulturowe założenie równości płci. Być może obawy, jakie zgłasza Iris Miron Young (1999), krytykując deliberację na gruncie przekonań feministycznych — jako ewentualne kolejne narzędzie wykluczenia (między innymi kobiet) — mogą nie być uzasadnione w społeczeństwie polskim. Potencjał kulturowy stanowi również orientacja humanistyczna (HUM-MAT) opisywana przez Boskiego (1999a, 1999b, 2010) jako rdzenny, kluczowy i unikatowy wymiar kultury polskiej. Jego wykorzystanie wymaga umiejętnego sformułowania dyskutowanej kwestii w taki sposób, aby wykazać jej istotność dla grona osób znaczących, albo zapraszania do deliberatywnego rozwiązywania konkretnej kwestii osób, których może ona dotyczyć (a nie reprezentatywnej próby społeczeństwa). Szczególnie angażujące dla wielu Polaków są kwestie dotyczące życia rodzinnego. Wydaje się więc, że ujmowanie problemu w sposób ukazujący znaczenie jego rozwiązania dla własnej rodziny może zwiększać motywację i kooperację dyskutantów.

Drugą przesłankę zachęcającą do podejmowania prób rozpowszechniania deliberatywnych procedur jest to, że psychologia społeczna opisuje mechanizmy, które mogą prowadzić do przyjmowania się, popularyzacji nowych idei w szerszych kręgach społecznych. Mechanizmem takim może być bazujący na dynamicznej teorii wpływu społecznego „gronowy model zmian społecznych” (zob. Nowak, Lewenstein, Szamrej 1993). Przewiduje on, że możliwe jest rozpowszechnianie w społeczeństwie poglądów mniejszościowych odmiennych niż poglądy większości. Warunkiem wystąpienia takiego zjawiska jest przestrzenne skupienie zwolenników poglądów mniejszościowych w tzw. grona, aby możliwe były między nimi regularne wzajemnie wspierające interakcje. Postawy mniejszościowe (w analizowanym kontekście byłyby to postawy prodeliberacyjne) mogą się rozpowszechniać, jeśli zachowania zgodne z mniejszościowym poglądem przynoszą obserwowalne korzystne skutki (np. w danej społeczności lokalnej udaje się konstruktywnie rozwiązać ważny problem dzięki zastosowaniu debaty deliberatywnej).

Autorzy koncepcji obrazowo opisują ten proces jako rozrastanie się gron zwolenników nowych poglądów, przez łączenie się w pasma z gronami zlokalizowanymi w niezbyt odległej przestrzeni, co w rezultacie może nawet stop-

niowo prowadzić do dominacji tych nowych poglądów nad starymi. Jako potwierdzenie wykonalności tak opisanego mechanizmu Andrzej Nowak (1996) przytacza dane obrazujące przyrosty liczebności prywatnych przedsiębiorstw w różnych rejonach Polski w latach intensywnych przekształceń gospodarczych. W roku 1989 liczba prywatnych przedsiębiorstw była mniej więcej równo rozłożona w poszczególnych województwach, a już trzy lata później można było zaobserwować wyraźne pasma gmin o dużej liczebności przedsiębiorstw w Polsce zachodniej i centralnej oraz pasma gmin o małej liczebności na wschodzie i południu kraju. W innym badaniu, które również można przytoczyć jako ilustrację tego fenomenu, prywatni przedsiębiorcy wskazywali jako ważny czynnik skłaniający ich do podjęcia działalności gospodarczej na własny rachunek udane wzorce takiego działania w ich najbliższym otoczeniu społecznym (Wesołowska 2003).

Z gronowego modelu zmiany społecznej wynikają również praktyczne wskazówki co do sposobów promowania prodeliberacyjnych postaw i zachowań. Należałoby mianowicie powoływać instytucje organizujące inicjatywy deliberacyjne na szczeblu lokalnym, zgrupowane w niezbyt dużej odległości (np. w kilkunastu sąsiadujących gminach) zamiast równomiernego rozłożenia ich na obszarze kraju. Umożliwiłoby to ich wzajemne interakcje i wsparcie.

DOŚWIADCZENIA Z DEBATAMI DELIBERATYWNYMI W POLSCE

Czy hipotetyczne konkluzje dotyczące potencjałów i ograniczeń realizacji debat deliberatywnych w polskich warunkach kulturowych znajdują odzwierciedlenie w realnych praktykach? Jak rzeczywiście przebiegają i jakie skutki przynoszą debaty deliberatywne w Polsce? Niewiele jest danych, które można byłoby przywołać próbując odpowiedzieć na takie pytania. Jednym z powodów jest różnorodność zastosowań pojęcia „deliberacja” w języku nauk społecznych i dyskursie publicznym. Idea debaty deliberatywnej jest złożoną, holistyczną konstrukcją obejmującą zestaw wymogów normatywnych co do jej warunków wstępnych, przebiegu i rezultatów. Jeśli dyskusja spełnia wszystkie te warunki, wówczas — zgodnie z wizją twórców idei — zasługuje na miano debaty deliberatywnej. Jednocześnie pojęcia „debata” i „deliberacja” funkcjonują zamiennie w języku potocznym i w dyskursie publicznym jako ekwiwalenty różnej jakości dyskusji, wymiany poglądów, konsultacji społecznych czy prób rozwiązywania problemów poprzez grupową komunikację. W Polsce podjęto dwie inicjatywy, które można nazwać deliberacjami we właściwym tego słowa znaczeniu.

Pierwszą z nich był empiryczny projekt naukowy „Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje deliberatywnego funkcjonowania w warunkach deliberatywnych” realizowany w latach 2004–2007 przez zespół psychologów w Warszawie⁴. W projekcie tym rodzice dzieci w wieku szkolnym w toku dys-

⁴ Szczegółowe informacje o projekcie zob.: Wesołowska 2010; Reykowski 2007.

kusji nad problematyką wychowania seksualnego w szkołach publicznych próbowali wypracować zalecenia, które mogłyby być zaakceptowane przez osoby o odmiennych światopoglądach. Przeprowadzono analizę grupowych procesów poszukiwania porozumienia w warunkach debaty deliberatywnej z zastosowaniem autorskiej procedury umożliwiającej badanie, które z modelowych założeń normatywnych debaty deliberatywnej udaje się urzeczywistnić w praktyce. Z analizy tej wynika, że najtrudniejsze okazało się wzbudzenie analitycznego podejścia do kontrowersyjnej kwestii oraz współpracy przy poszukiwaniu jej rozwiązania.

Konkluzje z rzeczywistych doświadczeń z debatami deliberatywnymi potwierdzają przedstawione tu rozważania hipotetyczne. Analityczne podejście do kontrowersji wymaga otwartej artykulacji odmiennych stanowisk, wraz z ich uzasadnieniami, a następnie ich publicznego, szczegółowego rozważenia przy założeniu, że odmienności są równoprawne. Realizację takiego zadania utrudniają przekonania autorytarne. Z kolei trudności we współpracy z osobami obcymi, które nie przynależą do grupy definiowanej jako własna, można tłumaczyć niskimi wskaźnikami zaufania społecznego, słabo rozwiniętym społeczeństwem obywatelskim oraz niskimi kulturowymi wskaźnikami „kolektywizmu instytucjonalnego”.

Drugą inicjatywę stanowił sondaż deliberatywny (*deliberative poll*) dotyczący zagospodarowania stadionu w Poznaniu po Euro 2012 przeprowadzony w listopadzie 2009 roku w ramach „Projektu Społecznego 2012”, realizowanego przy współpracy Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Sondaż deliberatywny jest metodą badania opinii publicznej opracowaną przez Jamesa Fishkina i Roberta Luskina. Jest to procedura wieloetapowa. Obejmuje ona wstępną ankietę dotyczącą opinii uczestników, następnie odbywają się dyskusje w małych grupach moderowane przez facylitatorów, których celem jest wypracowanie pytań do zadania ekspertom na zgromadzeniu plenarnym. Na zakończenie osoby badane ponownie indywidualnie wypełniają ankietę. Podstawowym wynikiem sondażu deliberatywnego są zmiany w rozkładach preferencji wyrażanych przez uczestników przed i po deliberacji.

Na potrzeby badania realizowanego w Poznaniu opracowano cztery scenariusze zagospodarowania stadionu różniące się pod względem strategii zarządzania, stopnia komercjalizacji wykorzystania obiektu oraz dostępności dla mieszkańców na cele rekreacyjne. Autorzy raportu „Co Poznaniacy zrobią ze stadionem?” (Przybylska, Siu 2010) donoszą, iż „na 47 ogółem zadanych pytań odpowiedzi zmieniły się w sposób istotny w przypadku około połowy”. Odnotowano między innymi spadek poparcia dla organizacji niektórych imprez na stadionie (czyli ograniczenie dostępu do płyty głównej), niejednoznaczne zmiany opinii na temat źródeł finansowania (z jednej strony wzrost poparcia dla rozwiązań komercyjnych, a z drugiej dezaprobatę ograniczania wolnego dostępu mieszkańcom Poznania do infrastruktury obiektu).

Trudno w świetle tych doświadczeń ustosunkować się do głównej rozważanej tu kwestii, a mianowicie — czy w stosunkowo młodej polskiej demokracji debaty deliberatywne mogłyby się stać procedurą poszukiwania porozumienia między przedstawicielami zbiorowości o odmiennych światopoglądach. W deliberacjach w Poznaniu dyskutowano rozwiązania organizacyjne, które na ogół budzą mniej gorące spory niż kwestie ideologiczne. Ponadto (według wiedzy autorki z grudnia 2012 roku) nie zostały poddane analizie zapisy wideo przebiegu dyskusji grupowych, które umożliwiłyby ocenę jakości dyskusji grupowych i stwierdzenie, w jakim stopniu, pod jakimi względami spełniały one kryteria debat deliberacyjnych.

BIBLIOGRAFIA

- Bächtiger Andre i in., 2005, *The Deliberative Dimensions of Legislatures*, „Acta Politica”, t. 40, s. 225–238.
- Berry John W., 1989, *Imposed Etics-Emics Derived Etics: The Operationalization of a Compelling Idea*, „International Journal of Psychology”, t. 24, s. 721–735.
- Bobbio Luigi, 2003, *Building Social Capital through Democratic Deliberation: The Rise of Deliberative Arenas*, „Social Epistemology”, t. 17, s. 343–357.
- Boski Paweł, 1999a, *Humanizm w kulturze i mentalności Polaków*, w: Bogdan Wojciszke, Maria Jarymowicz (red.), *Psychologia rozumienia zjawisk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Boski Paweł, 1999b, *Męskość–kobiecość jako wymiar kultury. Przegląd koncepcji i badań*, w: Paweł Boski, Jolanta Miluska (red.), *Męskość–kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*, Wydawnictwo IP PAN, Warszawa.
- Boski Paweł, 2010, *Kulturowe ramy zachowań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Boski Paweł i in., 1999, *Skrypty kulturowe zachowań w rolach płciowych: jak interakcje Polaków i Polek odbierane są w kraju i za granicą?*, w: Paweł Boski, Jolanta Miluska (red.), *Męskość–kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*, Wydawnictwo IP PAN, Warszawa.
- CBOS, 2010, *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno — normy i wartości w życiu Polaków*, oprac. Rafał Boguszewski, BS/99/2010, Warszawa.
- CBOS, 2012a, *Gotowość Polaków do współpracy w latach 2002–2012*, oprac. Katarzyna Kowalczyk, BS/19/2012, Warszawa.
- CBOS, 2012b, *Zaufanie społeczne*, oprac. Rafał Boguszewski, BS/33/2012, Warszawa.
- CBOS, 2012c, *Autorytaryzm polityczny*, oprac. Natalia Hipsz, BS/91/2012, Warszawa.
- Doliński Dariusz, 2005, *O tym co pozytywnego może wynikać z narzekania*, w: Marek Drogosz (red.), *Jak Polacy wygrywają, jak Polacy przegrywają?*, GWP, Gdańsk.
- Flynn Jan, 2003, *Habermas on Human Rights: Law, Morality and Intercultural Dialogue*, „Social Theory and Practice”, t. 29, s. 431–457.
- Galston Walter, 1999, *Diversity, Toleration and Deliberative Democracy: Religious Minorities and Public Schooling*, w: Stephen Macedo (red.), *Deliberative Politics: Essays on Democracy and Disagreement*, Oxford University Press, Oxford.
- Gastil John, Deess E. Pierre, Weiser Phil, 2002, *Civic Awakening in the Jury Room: A Test of the Connection Between Jury Deliberation and Political Participation*, „Journal of Politics”, t. 64, s. 585–595.
- Gutmann Amy, Thompson Denis, 1996, *Democracy and Disagreement*, Belknap, Cambridge, Mass.
- Habermas Jürgen, 1999, *Teoria działania komunikacyjnego*, tłum. Andrzej Maciej Kaniowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Holzinger Katherina, 2004, *Bargaining Through Arguing: An Empirical Analysis Based on Speech Act Theory*, „Political Communication”, t. 21, s. 195–222.
- Hofstede Geert, 2007, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, tłum. Małgorzata Durska, PWE, Warszawa.
- House Robert i in. (red.), 2004, *Culture, Leadership and Organizations. The GLOBE Study of 62 Societies*, Sage, Thousand Oaks.
- Mendelberg Tali, 2002, *The Deliberative Citizen: Theory and Evidence*, w: Michael X. Delli Carpini, Leonie Huddy, Robert X. Shapiro (red.), *Political Decision-Making: Deliberation and Participation*, Elsevier, Amsterdam.
- Mendelberg Tali, Karpowitz Christopher, 2007, *Groups and Deliberation*, „Swiss Political Science Review”, t. 13, s. 645–662.
- Nowak Andrzej, 1996, *Bąble nowego w morzu starego. Podwójna rzeczywistość okresu przemian społecznych*, w: Mirosława Marody, Ewa Gucwa-Leśny (red.), *Podstawy życia społecznego w Polsce*, ISS UW, Warszawa.
- Nowak Andrzej, Lewenstein Maciej, Szamrej Jacek, 1993, „Bąble” modelem przemian społecznych, „Świat Nauki”, nr 48.
- Koralewicz Jadwiga, 1990, *Autorytaryzm a poglądy polityczne Polaków*, w: Janusz Reykowski, Krystyna Skarżyńska, Marek Ziółkowski (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Nakom, Poznań.
- Korzeniowski Krzysztof, 2002, *Autorytaryzm i jego psychopolityczne konsekwencje*, w: Krystyna Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Przybylska Anna, Siu Alice, 2010, *Co Poznaniacy zrobią ze stadionem? Wyniki sondażu deliberatywnego w Poznaniu*. Raport przygotowany w ramach „Projektu Społecznego 2012” w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rawls John, 1994, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. różni, PWN, Warszawa.
- Rehg William R., 1999, *Intractable Conflicts and Moral Objectivity: A Dialogical, Problem-Based Account*, „Inquiry”, t. 42, s. 229–258.
- Reykowski Janusz (red.), 2007, *Konflikt i porozumienie. Psychologiczne podstawy demokracji deliberatywnej*, Academica, Warszawa.
- Rokeach Milton, 1973, *The Nature of Human Values*, Free Press, New York.
- Rosenberg Shawn, 2007, „Ways of Talking. Types of Democratic Deliberation and the Limits of Citizen Participation”. Referat na konferencji „European Consortium for Political Research”, Helsinki.
- Ryfe David M., 2007, *Sociology of Deliberation*, „Journal of Public Deliberation”, t. 3, nr 1.
- Schwartz Shalom H., 1994, *Cultural Dimensions of Values: Towards an Understanding of National Differences*, w: Uichol Kim i in. (red.), *Individualism and Collectivism: Theory, Method and Application*, Sage, Thousand Oaks.
- Schwartz Shalom H., 1999, *A Theory of Cultural Values and Some Implications for Work*, „Applied Psychology: An International Review”, t. 48, s. 23–47.
- Skarżyńska Krystyna, 2002, *Zaufanie, więzi społeczne i poczucie skuteczności a życie w demokracji*, „Kolo kwia Psychologiczne”, nr 10.
- Skarżyńska Krystyna, 2003, *Cele życiowe, zaufanie interpersonalne i zadowolenie z życia*, „Psychologia Jakości Życia”, nr 3.
- Skarżyńska Krystyna, 2005, *Czy jesteśmy prorozwojowi? Wartości i przekonania ludzi a dobrobyt i demokracja kraju*, w: Marek Drogosz (red.), *Jak Polacy wygrywają, jak Polacy przegrywają?*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Wasilewski Jacek, 2007, *Czy demokracja deliberacyjna naprawi współczesną demokrację?*, w: Janusz Reykowski (red.), *Konflikt i porozumienie. Psychologiczne podstawy demokracji deliberacyjnej*, Academica, Warszawa.

- Wesołowska Elżbieta, 2003, *Psychologiczny portret prywatnego przedsiębiorcy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Wesołowska Elżbieta, 2010, *Deliberatywne rozwiązywanie konfliktów wartości. Wielość dróg do porozumienia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Wojciszke Bogdan, Baryła Wiesław, 2005, *Kultura narzekania czyli o psychicznych pułapkach ekspresji niezadowolenia*, w: Marek Drogosz (red.), *Jak Polacy przeżywają, jak Polacy wygrywają*, GWP, Gdańsk.
- Young Iris Miron, 1999, *Justice, Inclusion and Deliberative Democracy*, w: Stephen Macedo (red.), *Deliberative Politics: Essays on Democracy and Disagreement*, Oxford University Press, New York.

POTENTIALS AND OBSTACLES FOR IMPLEMENTING DELIBERATIVE DEBATES ON POLISH CULTURAL VALUES

Summary

The article discusses the question of whether in Poland a deliberative debate could become a procedure for seeking agreement between groups of people with substantially different social orientations and worldviews. The problem is analyzed in the light of Polish cultural values. The normative assumptions of the deliberative debate model (as presented by Gutmann and Thompson) are confronted with the empirical data from the cross-cultural project GLOBE, the international research of Shalom Schwartz, an analysis of the Polish cultural background, and some sociological research on the convictions and values of contemporary Polish society.

The review of this research indicates that there could still be cultural obstacles, in the form of the existing hierarchic social organization, high indicators of authoritarianism, and low indexes of social trust, to implementing the deliberative ideal. But on the other hand, some potential is present as well, including widely accepted cultural assumptions of gender equality and a humanistic orientation (as opposed to materialism).

The conclusion of the article states that initiating the deliberative approach to a controversy is a difficult task. It requires institutional support, external reinforcement, and skilful facilitation during the discussion. Such efforts seem to be worth undertaking as research into social psychology appears to indicate that there may be mechanisms for popularizing new ideas in broader social spheres.

Key words / słowa kluczowe

deliberative debate / debata deliberatywna; democracy / demokracja; cultural dimensions / wymiary kultury; authoritarianism / autorytaryzm; social trust / zaufanie społeczne; gender equality / równość płciowa